Tajemnice wojska zagrożone?

21 września 2011

Doszło do włamania do serwerów największej japońskiej firmy realizującej kontrakty wojskowe dla Tokio. Mitsubishi zapewnia jednak, że wszelkie sekrety są bezpieczne.

Mitsubishi Heavy Industries Ltd., największy japoński producent sprzętu wojskowego, poinformował dzisiaj, że padł ofiarą cyberataku. Firma podała, że pierwsze włamanie odnotowano 11 sierpnia. W niepowołane ręce dostały się systemowe informacje o firmie, w tym adresy IP. Rzecznik firmy podkreślił, że nie można wykluczyć, iż kolejne dane także wydostały się poza firmę. Prawdopodobieństwo tego jest jednak nikłe. Dodał, że informacje o kluczowych produktach i technologiach są bezpieczne.

Według jednej z japońskich gazet, na które powołuje się agencja Reuters, zainfekowanych zostało około 80 komputerów w siedzibie firmy w Tokio, a także w stoczniach w Kobe i Nagasace, jak również w ośrodku systemów napędowych w Nagoi. Wszystkie te zakłady produkują kluczowe z punktu widzenia komponenty – łodzie podwodne i patrolowe, części do elektrowni atomowych, a także rakiety czy silniki.

Firma wygrała w zeszłym roku budżetowym 215 kontraktów Ministerstwa Obrony, wartych około 3,4 mld dolarów, a więc jedną czwartą rocznego poziomu wydatków resortu. Włamanie do Mitsubishi musi być więc potraktowane z należytą uwagą. Jeśli w ręce cyberprzestępców dostały się informacje odnośnie technologii, nie tylko Japonia będzie miała poważne kłopoty.

Należy mieć bowiem na uwadze, że wykorzystywane w Kraju Kwitnącej Wiśni technologie są na najwyższym światowym poziomie. Niewykluczony jest także spory wpływ amerykańskiej myśli technicznej – Japonię i Stany Zjednoczone łączy bowiem strategiczne partnerstwo.

Opracowanie: Michał Chudziński
Na podstawie: Reuters
Źródło: Dziennik Internautów